

# BOSMAN

**a**

1. Na pokładzie od rana

**a**

Ciągle słyszeć bosmana,

**d**

**a A7**

Bez potrzeby piekielnie się drze,

**d**

Choćbyś ręce poranił, |

**a**

Bosman zawsze cię zgani, |

**E7**

**a A7**

I powiada zrobione jest źle. | x2

2. Jeszcze raz czyścić działo,

Co wam chłopcy się stało,

Jak do żarcia to każdy się rwie,

To nie balia, nie niecka,

Trzeba wiedzieć od dziecka,

Że to okręt wojenny RP.

3. Ale czasem się zdarza,

Że się bosman rozmarza,

Jak to bosman bo każdy to zna,

Gdy go wtedy poprosisz

Swą gitarę przynosi,

Siada w kącie na rufie i gra.

4. Opowiada o morzach

I bezkresnych przestworzach,

I o walkach co przeżył je sam,

O dziewczętach z Bombaju,

Co tak mocno kochają

I całują tak mocno aż strach.

5. A gdy spytasz go tylko

O czym marzył przed chwilką,

I w czym właśnie zatopił swój wzrok,

A bo w Gdyni - odpowie -

Będę stawał na głowie

Tak do serca przypadł mi ten port

6. Bosman skończył, wiatr ścicha,

aż tu nagle u licha

Pojaśniało coś nagle we mgle

Poznał bosman, jak cała Polska

w blaskach wstawiała

Na pokładzie okrętu RP

7. I ja też majtkiem byłem

Tak jak wy pokład myłem

wiem, że praca niełatwa to, nie

Aby zostać bosmanem

Tak jak ja nim zostałem

trza sie chłopie namęczyć, że hej

Na pokładzie od rana...